Cena 10 groszy (180.000 Mk.)

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 127 (7757) Piątek, dnia 6 Czerwca 1924 r Rok XXXII

Delegacja Polska u J. Em. Kardynała Merciera.

Bruksella w maju.

Delegacja Polska pod przewodnictwem hr. Adama Zamoyskiego w przejeździe do Belgji zatrzymała się w Berlinie. Na dworcu powitał delegatów poseł Polski p. Olszowski i wydał na ich cześć obiad. Hr. Zamoyski dziękując w gorących słowach za okazaną gościnę wzniósł toast na cześć pp. Olszowskich. O godz. 9-ej wiecz. delegacja wyjechała z Berlina do Brukselli, gdzie stanęła w sobotę 10 maja o godz. 2 po poł. Stan Zdrowia J. Em. ks. Biskupa Godlewskiego, członka delegacji, pomimo uciążliwej podróży jest zadawalniający.

Dn. 12 maja delegacja udała się do J. Em. Ks. Kardynała Merciera, gdzie była przyjęta przez najdostojniejszego Jubilata, Wielkiego patrjotę belgijskiego i apostoła Kościoła Rzymsko Katolickiego. Adam hr. Zamoyski wręczając piękny adres Jubilatowi od narodu Polskiego przemówił w te słowa:

„WASZA EMINENCJO”.

„Spadł na mnie niemały zaszczyt stanąć przed Waszą Eminencją z prośbą, aby zechciała przyjąć wraz z głębokim hołdem, jaki przynosi Jej delegacja Polska najwyższe uwielbienie, jakiem dała Polska jest dla Waszej Eminencji przejęta“.

Jeżeli wszystkie kraje świata odczuły — dla Wielkiego Kapłana, który umiał bronić swój naród przed barbarzyńskim jarzmem, uczucia niezmiernej admiracji, nigdzie pewnie mocniej nie daje się zaznaczyć tak wybitnie i tak gorąco — w Polsce — w Polsce, która znosiła męczeństwo niewoli przez półtora wieku“.

I Polska nie zapomina, że jeżeli Wasza Eminencja zdołał z taką niesłychaną godnością przeciwstawić się najezdcy — to również potrafiła przychylić się z całą serdecznością ku nieszczęściu i cierpieniom innych narodów.

Polska pomna, że gdy szlachetna Belgja, była pod okupacją jakiej dzieje przewyższają wszelkie dotychczas w historji znane fakty tyranji — to Wasza Eminencja dosłyszała też z dalekich brzegów Wisły łkania głodnych dzieci polskich—i wzięła na się inicjatywę wspaniałomyślnej a jednocześnie szczodrej pomocy dla nich.

Przepełnieni uczuciami tej niewysłowionej admiracji, wdzięczności i czci, pozwalam sobie złożyć w imieniu rodaków moich ten adres pełen hołdu, przywieziony od całego Narodu przez delegację z Polski, którą mam zaszczyt Waszej Eminencji przedstawić i prosić o Jej Błogosławieństwo.

SKŁAD DELEGACJI:

Wyłonionej z Komitetu Uczczenia 50-letniego jubileuszu Stanu Kapłańskiego Księdza Kardynała Merciera arcybiskupa Malines.

1. J. E. Ks. Biskup Michał Godlewski
2. Księżna Marja Włodzimierzowa Światopeł-Czertwertyńska, długoletnia prezesowa Tow. Kobiet Polskich Katolickich.
3. P. Eryk Kurnatowski, członek Wydz. Wykon. Zjed. Pol. Stow.
4. Adam Zamoyski prezes Zjed. Pol. Stowarzyszeń Rzeczypospolitej prezes Zw. Sokolstwa Polskiego.
5. Delegacja Sokołów, Górników z północnej Francji.

Adres złożony zawierał podpisy kilkunastu miljonów osób.

J. Em. Kardynał Mercier w odpowiedzi dziękując za pamięć narodu Polskiego podniósł jego głęboką wiarę, przywiązanie do Kościoła i patrjotyzm, a życząc państwu polskiemu najpomyślniejszego rozwoju, wzruszony udzielił Błogosławieństwa. J. Em. następnie serdecznie witał Adama Zamoyskiego, J. Em. Ks. Biskupa Godlewskiego i sędziwą prezeskę Tow. Kobiet Polskich Katolickich Ks. Marję Włodzimierzową Czetwertyńską i Eryka Kurnatowskiego. Najdostojniejszy Jubilat widząc w delegacji Sokołów i Górników Polskich z północnej Francji w strojach swoich, serdecznie się ucieszył, a rozmawiając z niemi dziękował za ich trud i błogosławił im.

Delegacja opuszczając progi Czcinajgodniejszego Jubilata, pokrzepiona na duchu, wyniosła niezatarte wspomnienie.

Zjazd legjonistów.

Ogólny zjazd legjonistów zbierze się w dniu 10 sierpnia w niedzielę w Lublinie gdzie odbędzie się uroczystość, mająca upamiętnić rozpoczęcie zbrojnej walki o niepodległość Polski. P. Zamierzone jest również odsłonięcie pomnika na pobojowisku pod Jastkowem, gdzie stoczona została jedna z najkrwawszych walk legjonowych i gdzie legjoniści postanowili ufundować szkołę powszechną.

Inne projekty zostaną podane do wiadomości dzisiaj po ustaleniu ich przez komitet zjazdu.

Po posiedzeniu zarząd główny oraz delegaci udali się do marszałka Piłsudskiego, prezesa honorowego związku legjonistów, by mu przedłożyć uchwały i zaprosić do wzięcia udziału w uroczystości.

Marszałek Piłsudski z żywem zainteresowaniem omawiał szczegóły zamierzeń, przyrzekając wzięcie osobiście udziału w uroczystościach w Lublinie oraz wygłoszenie odczytu w czasie akademji.

Delegat oddziału radomskiego zaprosił na dzień 11 sierpnia marszałka Piłsudskiego na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik czynu legjonowego, który stanie w Radomiu oraz doręczenia komendantowi dyplomu honorowego m. Radomia.

Marszałek Piłsudski przyrzekł udział w uroczystościach w Radomiu, na które udadzą się uczestnicy zjazdu lubelskiego.

Bliższych informacji udziela zarząd główny związku legjonistów. Warszawa, Szpitalna Nr. 12 lub oddział związku legjonistów w Lublinie.

W dniu 1 czerwca 1924 roku odbyło się posiedzenie zarządu głównego związku legjonistów przy udziale delegatów poszczególnych województw. Przedmiotem obrad było ustalenie terminu i miejsca uroczystego obchodu 10-lecia wkroczenia legjonów do królestwa polskiego pod wodzą Piłsudskiego.

Uchwalono polecić oddziałom związków legjonistów w całej Polsce urządzić w dniu 6-go sierpnia lub w przeddzień uroczyste obchody.

W sobotę, dnia 9 sierpnia rb. a, zostanie otwarty w Krakowie zjazd zachodniej Małopolski, połączony z otwarciem wystawy pamiątek legjonowych i uroczystością na Wawelu.

Czy w Polsce pracujemy 8 godzin?

W Niemczech robotnicy, nawet ci, którzy, jak górnicy pracują ciężko pod ziemią, zgodzili się na wydatne pomnożenie godzin pracy 8 i pół pod ziemią, a 10 godzin nad ziemią), odstąpili od postulatu ośmiogodzinnego dnia roboczego. W rozumieniu, że ciężka gospodarcza sytuacja wymaga od wszystkich wysiłków i ofiar, zdecydowali się na wysiłek i ofiarę.

Przemysł niemiecki produkował będzie odtąd znacznie taniej i tem samem eksportował znacznie więcej. W tych warunkach nasz polski przemysł do konkurencji z niemieckim nie będzie już zgoła zdolny i utraci wszelkie możliwości eksportu.

Chyba że zdecydujemy się także lepiej, wydatniej, dłużej i taniej pracować.

Partje robotnicze gorąco bronią u nas postulatu ośmiogodzinnego dnia pracy, jednak faktycznie w Polsce pracujemy nie 8 godzin dziennie, ale 7 godzin.

Polska jest jedynym państwem w Europie, gdzie pracuje się tak krótko!

Oto kilka cyfr na dowód:

W całej Europie na dni świąteczne, wolne od pracy, przypada półtora tygodnia, zatem rok posiada 50 i pół tygodnia, w których się pracuje po 8 godzin na tydzień. Czyni to razem 2424 godzni pracy na rok.

W Polsce na święta przypada 3 tygodnie, a do nich należy doliczy 2 tygodnie ustawowego urlopu. A zatem przez pięć tygodni w roku świętujemy! — Nadto w sobotę praca trwa tylko sześć godzin, więc w całym roku pracujemy tylko 2162 godziny, czyli o 2662 godzin mniej niż inne państwa europejskie.

Cyfry te są wymowne. Dlatego produkujemy drogo i mało.

TELEGRAMY.

Sowiety pomagają Litwie w napadach na Polskę.

WARSZAWA, 5.6 (Tel. wł.). Można kategorycznie twierdzić, że pomiędzy bandami grasującymi na granicy polsko-litewskiej a bandami sowieckimi, usiłującymi przekroczyć nasze granice istnieje jaknajsilniejsza łączność. Według informacji z pogranicza polsko-rosyjskiego formowanie band na terenie sowieckim w dalszym ciągu nie ustaje. I tak po stronie sowieckiej we wsi Witumco znany komisarz sowiecki Smolski kierownik wywiadu rosyjskiego i akcji dywerzyjnej w Polsce organizuje nowe bandy. Grupy te kilkakrotnie już usiłowały przekroczyć polskie granice, lecz ostrzelane przez nasze straże cofnęły się na terytorjum rosyjskie. Zlikwidowana organizacja w Nieświeżu kierowana przez niejakiego Aleksieja Koszczeja dała obciążające dowody, stwierdzające na planową akcję sowietów z Litwą.

Niedoszłe zamiary.

WARSZAWA, 5.6. Kluby lewicowe: Wyzwolenie PPS. i grupa pos. Bryla powzięły zamiar wystąpienia przy jakiejkolwiek sposobności z wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności p. ministrowi spraw zagranicznych. Po dłuższej wymianie zdań na ten temat w dniu wczorajszym kluby te zdecydowały wstrzymać się od wystąpienia z podobnym wnioskiem.

Bilans złotowy spółek akcyjnych

WARSZAWA, 5.6. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał już rozporządzenie o bilansie złotowym spółek akcyjnych. Na mocy tego rozporządzenia bilanse złotowe muszą być najpóźniej gotowe na 1 stycznia 1925 roku. Kapitał zakładowy spółek akcyjnych ma wynosić conajmniej 100 tys. złotych, banków — 1 miljon zł. towarzystw ubezpieczeniowych 250 tys., albo 500 tys. złotych.

Jedna akcja conajmniej 10 zł.

Transport bilonu.

WARSZAWA, 5.6 Dn. 3 bm., nadeszły do Warszawy 4 wagony bilonu dla Banku Polskiego

W sprawie krajowych wytwórni samolotów.

WARSZAWA, 5.6 (Tel. wł.). Wypadki nieszczęśliwe, które miały miejsce ostatnio zaniepokoiły opinję publiczną. Lotnictwo jest o tyle jeszcze słabo u nas rozwinięte, że ogół szerszy jest bardzo słabo zorjentowany w dziedzinie tej zwłaszcza w przyczynach katastrof lotniczych, To też społeczeństwo poddaje się łatwo podszeptom czynników zainteresowanych, a często kroć nawet prasa ulega inspeirowanym wiadomościom, gdyż mamy zbyt mało fachowców, którzyby potrafili krytycznie odnosić się do oświetlania przyczyn katastrof lotniczych. Jak nas informują ze źródeł autorytatywnych, alarm podniesiony ostatnio polega na tem, że są jakoby czynniki, zainteresowane tem, by zmusić nas do zaniechania własnej produkcji samolotów i sprowadzania gotowych z zagranicy. Według danych, sprawdzonych przez czynniki rządowe ilość wypadków nieszczęśliwych na aeroplanach, montowanych w lubelskiej fabryce samolotów pod firmą: „Plagę i Laśkiewicz" jest nawet niższa, niż to wykazuje statystyka wypadków w lotnictwie francuskiem i amerykańskiem A więc: w roku 1923 wypadków, które zakończyły się śmiercią lotników było ogółem około 30-u, z tego na samolotach wymienionej wytwórni krajowej — 5; w roku bieżącym, czyli w ciągu 5 miesięcy katastrof ogółem było 5, z tego 2 na aparatach montowanych w Lublinie. Zaznaczyć przytem należy, że w roku bieżącym posługujemy się 70 proc. aparatów montowanych w kraju. Wobec bardzo niekorzystnego nastoju, wywołanego wiadomościami, o katastrofach lotniczych i przypisywaniu całej winy wytwórni krajowej podkreślić należy, że dużo wypadków śmiertelnych było na aeroplanach firm „Albatros", Halberstadt, Rumler Salmon; Bristol, Breguet, Seopwith, Spad i innych. Ostatni wypadek miał miejsce na samolocie firmy niemieckiej „Junkers". W wynikach więc tego, że obok konieczności zwrócenia bacznej uwagi na wytwórnie krajową nie mniej ostrożnie odnosić się należy do tego, o czem się, niestety przemilcza, bo jest zagraniczny. Rozpoczęta jest budowa jeszcze w dwóch wytwórni samolotów, lecz dopiero po roku będą one w stanie zbudować pierwsze aparaty Na wypadek wojny własne wytwórnie są jedyną gwarancją zaopatrzenia armji w samoloty. Wyłoniona przez wojskową komisję sejmową podkomisja lotnicza zajęła się sprawą wytwórni samolotów. W najbliższych dniach otrzymamy dane, które jak stwierdził referent Minist. Spraw Wojsk. potwierdza, że wypadki które miały u nas miejsce nie przekraczają normalnej statystyki wypadków w Zachodniej Europie, mimo, że lotnictwo nasze stoi znacznie niżej od lotnictwa zachodnio-europejskiego.

Z giełdy zbożowej.

WARSZAWA, 5.6 (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu giełdy zbożowej 3 bm. przejawiła się na żyto tendencja bez zmiany. Podaż w dalszym ciągu obfita za 100 kg. żyta franco stacja załadowcza płacono 10 zł. Tendencja dla pszenicy i jęczmienia jeszcze słabsza.

Widzą źdźbło w oku naszem, ale belki w swojem nie widzą.

Sprawa protestu w sprawie rzekomych prześladowań przestępców politycznych w więzieniach polskich, która odbiła się tak szerokiem echem w Europie, budzi w społeczeństwie polskiem coraz silniejszy odruch. Odezwa ta bowiem podpisana przez uczonych polityków i literatów francuskich tej miary, co Anatole France, Romain Rolland, prof. Aullard, Painlewe, Herriot i inni, piętnują Polskę, jako kraj brutalnej przemocy i białego terroru.

Sprawie tej poświęca p. W. Stpiczyński w ostatnim numerze „Głosu Prawdy" organu radykalnej inteligencji warszawskiej, niesłychanie znamienne uwagi. Zaznaczając, że nie zamierza występować w obronie więziennictwa polskiego, gdzie nadużycia są możliwe, jak wogóle we wszystkich innych więzieniach przypomina autorom własnego protestu to, co pisała prasa paryska o więziennictwie francuskim w chwili obecnej. Oto szereg przerażających faktów przytoczonych z prasy francuskiej.

(„Le Petit Parisien" — z dnia 22 kwietnia 1924. Albert Londers — korespondencja z Dar Bel-Hamrit (więzienie karne francuskie).

Rozmowa korespondenta z więźniem F.:

— Dlaczego obciął sobie pan dwa palce?

— Aby otrzymać normalną porcję pożywienia.

— Czyż dla tego trzeba było aż obcinać palce... ?

— Używamy jeszcze innych sposobów. Ale ten jest najbardziej przekonywujący, gdyż żółtaczka lub gorączka nie jest argumentym dla dozorcy.

Po chwili zbliża się więzień starzec, któremu pozostały tylko dwa palce u obydwu rąk.

— Rezerwuje je — powiada starzec — na wszelką potrzebę.

— Jaką potrzebę?

— W dniu, kiedy będę się czuł ponad miarę nieszczęśliwy tu w tym więzieniu, utnę sobie te dwa palce. To moja ostatnia deska ratunku.

(„Le Petit Parisien" z dnia 1 maja — tenże korespondent).

Opis obozu więźniów w de Tatre-Nidj.

„W obozie tym pluskwy gnieżdżą się całemi batalionami. Przenosi się namioty na inne miejsce, pluskwy podążają za nimi. usiłuje się dokonać dezynfekcji — pluskwy wynoszą się, oczekują końca operacji, wieczorem wracają wraz z więźniami do ich legowisk, którzy pokazywali swoje ciało. Wyglądało ono jak gdyby maszyna do szycia podziurawiła je milimetr po milimetrze

— Pluskwy i zimno zabijają nas — oświadczają więźniowie.

— Jest nam tak zimno, że płaczemy.

(„Le Petit Parisien" z dnia 5 maja — tenże korespondent).

Korespondent w dłuższym feljetonie p. t. „Dwa ludzkie życia i 40 franków“ opisuje fakt, jaki miał miejsce w obozie więźniów w Deuera. Pewnemu żołnierzowi rozkazano odtransportować pięciu więźniów. W drodze dwóch zbiegło. Żołnierz, chcąc uniknąć odpowiedzialności, postanawia zastrzelić pozostałych trzech. Jednemu z nich udało się uratować życie ucieczką, pozostali dwaj padli. Żołnierz powraca do obozu, melduje iż więźniowie rzucili się na niego już w obronie życia zastrzelił dwóch, pozostali zbiegli.

Komendant więzienia — oficer, obawiając się odpowiedzialności za przekroczenie regulaminu, który nie pozwala wyznaczać konwoju mniej niż z dwóch żołnierzy, wybiera z kompanji „największego idjotę“ nakazując mu na wypadek śledztwa zeznawać, iż razem z kolegą konwojował więźniów, że ci usiłowali ich ubezwładnić, że strzelał i zabił jednego z nich.

Po paru dniach do obozu przybywa na inspekcję główny komendant obozów więźniów. Oficer melduje przełożonemu generałowi o zajściu i bohaterskiem zachowaniu się dwóch swoich podkomendnych. Generał wyznacza obydwu żołnierzom po 20 fr. nagrody.

Następnego dnia po tej uroczystości, do obozu powraca więzień, który zdołał uratować życie przed samowolną egzekucją. Wkrótce również pozostali dwaj zbiegowie zostali schwytani i odstawieni do obozu. Kłamstwo konwojującego żołnierza zostaje ujawnione. Epilog rozgrywa się przed sądem wojennym. Obydwaj żołnierze uniewinnieni, zaś o odpowiedzialności oficera za mistyfikację — nie było nawet mowy.

W sumie — kończy korespondent — cała ta sprawa, nie kosztowała więcej, jak dwa ludzkie życia i... czterdzieści franków.

„Le Petit Parisien“ z dnia 7 maja — tenże korespondent.

Rozmowa z więźniem.

— Za jakie przewinienie dostaliście się tutaj?

— Nie zabiłem nikogo. Dwa razy bez biletu przejechałem koleją z Lyonu do Grenoble. Przestępstwo uznano za ciężką zbrodnię przeciwko interesom zarządu kolejowego. W ten sposób trafiłem tutaj.

Przyjęto mnie, uderzając pękiem kluczy w twarz.

— No i cóż dalej?

Z Odczytu Wacława Sieroszewskiego

Znakomity pisarz polski, pielgrzym, podróżnik i żołnierz — Wacław Sieroszewski— jeden z tych bardzo nielicznych, obecnej doby, literatów polskich, który zażywa nietylko zasłużonej rodzimej, ale i potężnej wszechświatowej sławy; Wacław Sieroszewski, gości w naszym mieście, zdaje się, że poraz pierwszy z odczytem, i, daj Boże, może nie po raz ostatni.

Wczoraj genjalny twórca „Pana Bieniowskiego“ mówił o Japonji. Ściślej o japońskiej duszy. O duszy tego narodu nieustr. rycerzy, najgenjalniejszych malarzy świata, najbieglejszych rzemieślników globu, i bodaj że najpracowitszych i najstaranniejszych rolników na ziemi.... Z godną wielkiego pisarza przenikliwością i intuicją, znakomity prelegent objaśniał, niezwykle licznie zebranej na odczycie inteligencji naszego miasta. przyczyny tych tak wysoko rozwiniętych zalet praktyczno duchowych japońskiego narodu, tłomacząc je właściwościami wprost rajskiego klimatu i... straszliwymi kataklizmami przyrody jakie, ten najpiękniejszy zakątek świata, niezwykle często nawiedzają.

Dalej prelegent nawiązał analogję pomiędzy sytuacją Japonji — kraju, spoczywającego na wiecznie wrzącym wulkanie, a Polską, której granice z natury geograficznej jak i licznych potężnych, a wrogich nam sąsiadów, stanowią wiecznie wrzący niebezpieczeństwami wulkan....

I tu i tam od zagłady jedynym wybawieniem nadludzkie bohaterstwo. To bohaterstwo, które kazało japończykom już na drugi dzień po straszliwem trzęsieniu ziemi w Tokjo, wziąść się do odbudowy kraju, a u nas doprowadziło do „Cudu nad Wisłą“, a obecnie do zaprawdę cudownego uzdrowienia skarbu. Tak, bohaterstwo tworzy cud — innych cudów ludzkość nigdy niezanała i nie zazna — o tem wie dobrze znakomity pielgrzym polski—i wpaja to z całym zapałem i mesjańską wiarą w swoich słuchaczów i właśnie to jest najwznioślejsze i najpiękniejsze....

Po pięcio minutowej przerwie, prelegent objaśniał wyświetlane kolorowe przezrocza przedstawiające sceny z życia japończyków oraz piękne krajobrazy Japonji.

Niezwykle silne wrażenie robiły zdjęcia przedstawiające skutki ostatniego trzęsienia ziemi... (przypomina to trochę Kalisz, lecz stokroć jest tragiczniejsze). Piękne też były fragmenty architektoniczne.. Prelegentowi za odczyt dziękowano rzęsistemi oklaskami.

KRONIKA

— DUSZA WSCHODU I ZACHODU..

Wielce ceniony literat, mistrz słowa, znany podróżnik Wacław Sieroszewski wygłosi w dn. dzisiejszym, tj. w czwartek 5 bm. drugi i ostatni odczyt naukowy pt. „Dusza Wschodu i Zachodu“ Odczyt ilustrowany 50-ma przezroczami z Indji Chin, Egiptu i Ameryki, Prelegent pouczy nas o stosunkach jakie nas łączą z tymi krajami. Aby uniknąć natłoku przy kasie, jak to miało miejsce wczoraj, należy zaopatrywać się wcześniej w bilety. Kasa w teatrze czynna od 6-ej wieczorem. Początek o godz. 8-ej, koniec o 10,30 wiecz.

— MAJOWKA KOLEJARZY.

Zawsze ruchliwe Kaliskie Koło Z. Z. P. K: urządza w dniu 8 czerwca Wielką Zabawę w lesie przy stacji Winiary. Program bardzo urozmaicony. Bilety tanie (1 złoty dorośli, młodzi 50 groszy). Dochód przeznaczony na cele kulturalne ZZPK.. Wyjazd o godz: 2 po południu z dworca kaliskiego specjalnym pociągiem.

Bilety i pić można w cukierni p. Mayera.

ZARZĄD TOWARZYSTWA PRAWIDŁOWEGO myślistwa w Kaliszu uprasza pp. członków Towarzystwa o przybycie na ogólne Zebranie, mające się odbyć w piątek, dnia 6 czerwca rb. o godz. 6 po poł., w lokalu własnym, plac Kilińskiego Nr. 4. W razie niestawienia się dostatecznej liczby członków, drugie zebranie, prawomocne, odbędzie się tegoż dnia o godz. 7-ej wieczorem.

— Z LIGI OBRONY PANSTWA.

Zarząd Koła LOPP. komunikuje, iż z powodu wyjazdu sekretarza kap. Zakrzewskiego, sekretarjat Koła LOPP. w Kaliszu objęła panna Lena Handke, lokal sekretarjatu będzie się mieścił przy ul. Wiejskiej Nr. 1, m. 2.

— SPRAWOZDANIE Komitetu Obywatelskiego dla zaopatrywania niezamożnej ludności m. Kalisza w artykuły pierwszej potrzeby.

Za czas od 1 listopada 1923 r. do 1 maja 1924 r. Wpłacono przez różnych ofiarodawców na rachunek w Banku Ziemi Kaliskiej — mk. 4,185,748,000.

Zakupiono artykułów pierwszej potrzeby: Kartofli — 118650 kg., żyta 15000 kg., z którego otrzymano mąki żytniej 50 proc. 9153 kg., jęczmienia 9800 kg. z którego otrzymano kaszy — 5082 kg., pszenicy 3075 kg., z której otrzymano mąki pszennej 55 proc. — 1860 kg.

Ofiarowano w naturze: Mąki żytniej 50% — 486 kg., kartofli — 22200 kg., marchwi czerwonej — 2000 kg.

Ogółem w posiadaniu Komitetu było:

Kartofli — 140850 kg., mąki żytniej 9639 kg., kaszy — 5082 kg., mąki pseennej—1860 kg., marchwi czerwonej — 2000 kg.

Z powyższych ilości rozdano bezpłatnie najbiedniejszym 232 rodzinom: Kartofli — 16750 kg., marchwi — 2000 kg., mąki żytniej — 424 kg., mąki pszennej — 196 kg., kaszy — 122 kg.

Sprzedano 973 rodzinom niezamożnym po cenach około 40 proc. tańszych niż rynkowe: za ogólną sumę mk. 5,853,390,000. Kartofli — 85550 kg., mąki żytniej (w tem 7 kg. manco) — 9215 kg., mąki pszennej — 883 kg., kaszy — 3584 kg. Prez. Kom.. B: Chrzanowski

— DWUWALUTOWE CENNIKI W HANDLU. Minist. Spraw Wewnętrznych poleciło podległym urzędom administracyjnym, wydanie zarządzeń o utrzymaniu w handlu artykułami, co do których obowiązuje rozporządzenie o ujawnianiu cen, podwójnych cenników dwuwalutowych — w złotych polskich i markach. Ceny te winny być zamieszczone równocześnie obok siebie do dnia 1 lipca rb. włącznie.

— POBORY EMERYTÓW.

Minist. Skarbu wydało na podstawie uchwały Rady Ministrów dn. 9 maja rb. polecenie wszystkim Izbom Skarbowym, aby tym emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym, względnie zawodowym wojskowym oraz wdowom i sierotom po nich, których zaopatrzenie nieprzerachowane dotąd na punkty obliczeniowego według ustawy z dn. 11 grudnia 1923 r., wypłacić za maj rb. pensję jako zaliczkę (tak jak i za kwiecień) na rachunek ustawowego zaopatrzenia.

— ODŁOŻENIE KONKURSU ORKIESTR WOJSKOWYCH W R. 1924.

W związku z decyzją ministra spraw wojskowych, wywołaną względami oszczędnościowymi, doroczne zawody orkiestr wojskowych w r. 1924 nie odbędą się. Aby jednak nie odbiło się to na poziomie wyszkolenia orkiestr, z powodu braku zewnętrznego bodźca zwiększona została ilość publicznych koncertów wojskowych oraz urządzanie konkursów garnizonowych orkiestr.

W SPRAWIE WYWOZU ZIEMNIAKÓW.

Dowiadujemy się, że zmniejszony komplet Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu przedłużył termin ważności pozwoleń wywozowych na ziemniaki do dnia 30 czerwca 1924 roku.

— LOSOWANIE PREMJÓWKI DOLAROWEJ. W dniu 1 kwietnia rb., jak wiadomo — główna wygrana 5 proc. pożyczki dolarowej w sumie 40,000 dolarów padła na nr. obligacji niesprzedanej.

Minister skarbu zarządził wówczas nieprzelewanie tej kwoty do Skarbu Państwa, przeznaczając do ponownego losowania przy następnem ciągnieniu. W myśl tego w tych dniach podpisane zostało rozporządzenie ministra skarbu w sprawie dodatkowego losowania sumy 40000 dolarów w dniu 1 lipca rb. Wobec tego w dniu tym wylosowane będą dla posiadaczów obligacji 5 proc. pożyczki premjowej dwie premje po 10000 dolarów, a nadto jak co kwartał dwie premje po 8000 dolarów, dwie premje po 3000 dolarów, dziesięć po 1000 dolarów i trzydzieści — po 100 dolarów. Ogólna suma do wylosowania wynosi 115000 dolarów.

Ponętna ta suma zwiększa przed ciągnieniem zapotrzebowanie na obligacje pożyczki premjowej, które sprzedawane są przez oddziały Banku Polskiego oraz przez poważniejsze banki prywatne. Obligacje premjówki dolarowej oczywiście mogą być nabywane wyłącznie za efektywne dolary, w których również nastąpi wypłata premji, wylosowywanych co kwartał.

— BILON W OBIEGU.

Oprócz monet niklowych wartości 20 i 50 groszy puszczono również w obieg monety wartości 5 groszy, sporządzone ze stopu miedzi z dodatkiem cyny i cynku.

Na razie wartość puszczonych w obieg monet stanowi 6 miljonów złotych. Suma ta stale będzie się powiększała w miarę nadsyłania transportów monet niklowych bitych w Anglji i zwiększania produkcji polskiej mennicy państwowej, która bije 5 groszówki.

Zginęła karta azylu wydana przez Starostwo Kaliskie w dniu 7 lipca 1923 r. za L. 100 na imię Szymona Antonowa **oraz zaświadczenie ślusarskie** na takież samo imię. 1091

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	22.45
Paryż	26.70
Szwajcarja	91.17½
8% pożycz. zł.	7.50
4% poż. prem.	0.52
Bony zł. S. II A.	0.72
Listy Tow. K. Ziem.	16.50
Złoty	= 1.800.000 mk.

BIULETYN
SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU
w dniu 5 czerwca 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	**750.9.** m.m.
2) Kierunek wiatru	**S**
3) Siła wiatru	**3** m/s
4) Stan nieba	Zachmuż. nieznacz.
5) Wilgot. bezwzględna	**7.6**
6) Wilgot. względna	**83%**
7) Temp. powietrza	**+9.9**
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. za cały d.)	Nie było
9) Najwyż. temp.	**+14.3**
10) Najniż. temp	**+7.9**

Redaktor H. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.